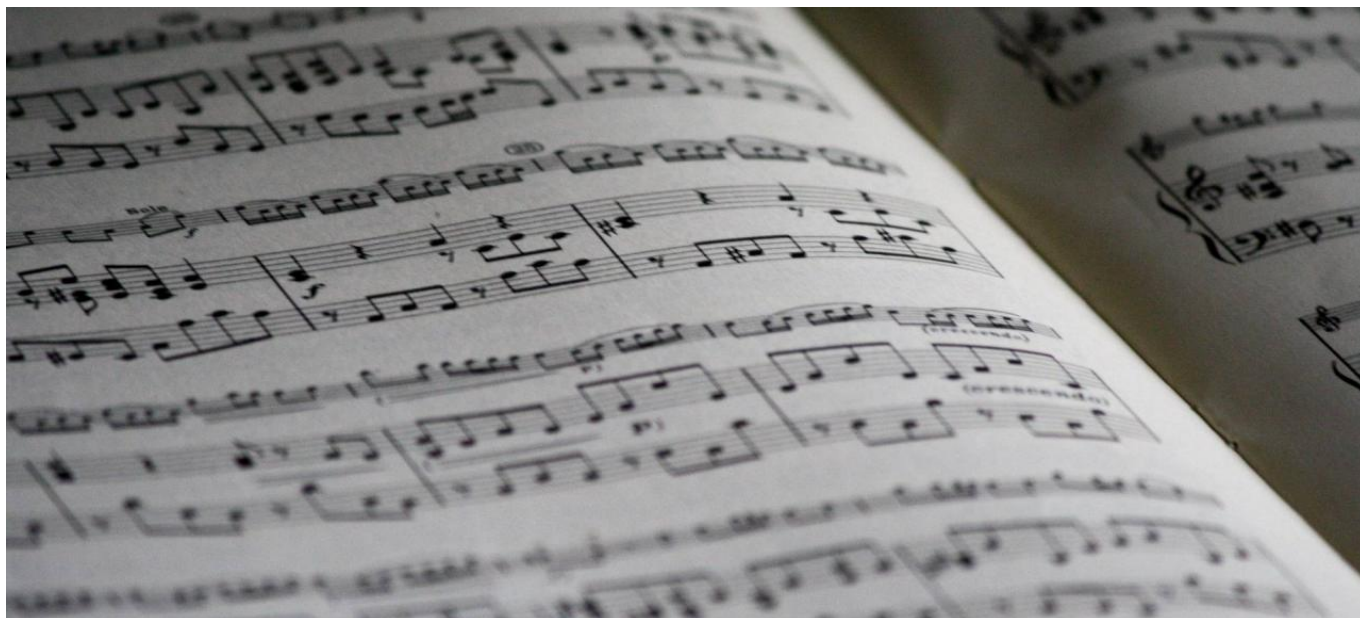




Tomasz Kobosz, 2017-09-22 14:59

Ig Noble 2017:

Muzyka najlepiej brzmi odtwarzana z... pochwy



Thinkstock/GettyImages

Czasopismo „Annals of Improbable Research” po raz 27. przyznało humorystyczne odpowiedniki Nagrody Nobla, czyli Ig Noble. Większość tegorocznych laureatów zajmuje się naukami medycznymi lub blisko spokrewnionymi.

Ig Noble często nazywa się anty-Noblami, jednak jest to określenie krzywdzące. Choć nagradzane prace przede wszystkim muszą wywoływać rozbawienie, często mają realną wartość naukową. Co więcej – zdarzało się, że laureaci Ig-Nobli po jakimś czasie otrzymywali także prawdziwą Nagrodę Nobla (rzecz jasna, nie za te same badania).

Przez lata zmieniło się też podejście samych nagradzanych do Ig Nobli. W przeszłości nierzadko zdarzało się, że wyróżnieni naukowcy czuli się dotknięci i nie odbierali nagrody. W ostatnich latach chętnie przybywają na odbywającą się na Uniwersytecie Harvarda ceremonię, traktując ją jako znakomitą okazję do popularyzacji nauki, autopromocji i dobrej zabawy, o którą raczej nie trudno w gronie – było nie było – ludzi obdarzonych wybitną inteligencją, poczuciem humoru i dystansem do samych siebie.

Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się m.in.:

- James Heathcote – za odkrycie, dlaczego starsi ludzie mają większe uszy niż młodszy. Okazało się, że **uszy rosna przez całe życie** w tempie ok. 0,22 mm rocznie. Na razie nie ustalono, dlaczego.
- Fernanda Ito, Enrico Bernard i Rodrigo Torres – za udowodnienie, że żyjącym w Brazylii nietoperzom **wampirom zdarza się posilać ludzką krew**.
- Kazunori Yoshizawa, Rodrigo Ferreira, Yoshitaka Kamimura i Charles Lienhard – za odkrycie pewnego gatunku owadów, u którego **samce mają pochwy, a samice penisy**.
- Liczny zespół francuskich uczonych, który opracował opierającą się na funkcjonalnym

rezonansie magnetycznym (fMRI) metodę obiektywnej oceny stopnia obrzydzenia, jaki budzi w ludziach **wąchanie najbardziej cuchnących serów**.

- I w końcu *crème de la crème*: Marisa López-Teijón, Álex García-Faura, Alberto Prats-Galino i Luis Pallarés Aniorte, otrzymali Ig Nobla za odkrycie, że rozwijające się macicy płody uwielbiają muzykę odtwarzaną **z głośniczka umieszczonego w pochwie** matki. Hiszpanie udowodnili, że nienarodzone dzieci reagują na nią w znacznie większym stopniu, niż gdy jest odtwarzana z głośnika przykładanego do powłok brzusznych – wykonują taneczne ruchy a nawet próbują wokalizować, jakby chciały zacząć śpiewać. Odkrycie zaowocowało wynalezieniem - dostępnego już w sprzedaży (za ok. 170 dolarów) - głośniczka dopochwowego BabyPod.

Źródło: *improbable.com / The Local*